

RYSZARD POLAK

ORCID: 0000-0002-5617-2333

Akademia Wychowania Fizycznego im Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Filia w Białej Podlaskiej

ryszardpolak-ap@02.pl

Samorząd w myśli Feliksa Konecznego

Słowa kluczowe: administracja państwowa, samorząd, cywilizacja, prawo, biurokracja, totalitaryzm, autorytaryzm.

FELIKS KONECZNY'S LOCAL GOVERNMENT

Abstract

The article contains an analysis of Feliks Koneczny's views on local governments and the necessary conditions for its functioning. According to him, their development is only possible in Latin civilization, as it alone allows the active participation of all members of the state community in social and professional life without discriminating them. Its foundations are based on the Catholic personalist worldview, according to which every person is treated as a full member of the community with all his rights and duties. Non-personalistic civilizations originating from other philosophical traditions and created in other social and historical conditions than Latin civilization limit human freedom. Participation of the individual in social life is limited, and self-government in practically non-existent.

Keywords: state administration, local government, civilization, law, bureaucracy, totalitarianism, authoritarianism.

Uwagi wstępne

Wśród historyków i myślicieli zajmujących się dorobkiem Feliksa Konecznego współcześnie dominują trzy różne stanowiska. Jedni uważają, że był on mało istotnym badaczem polskiej historii i historiozofem, którego poglądy wydają się z punktu widzenia współczesnych osiągnięć humanistyki oraz nauk

społecznych przestarzałe, mało inspirujące i obarczone piętnem indywidualnych rasowych uprzedzeń ich autora, będącego zwolennikiem narodowo-katolickiej wizji dziejów naszego społeczeństwa. Pogląd, jakoby Koneczny był antysemitą, którego dorobek nie jest godny rzetelnego opracowania i który nie powinien być przedmiotem analiz współczesnych badaczy dziejów myśli polskiej, jest obecny, niestety, także w środowisku uczonych katolickich, co wydaje się świadectwem zupełnego niezrozumienia jego poglądów także wśród tych, którzy do obrony chrześcijańskiego dziedzictwa naszych przodków są szczególnie powołani. Jako przykłady można tutaj przywołać chociażby stanowisko byłego już kapłana katolickiego Romualda Józefa Wekslera-Waszkina oraz księdza Alfreda Wierzbickiego, który krytykując zainteresowania badawcze uczonych z Katedry Metafizyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego historiozofią krakowskiego badacza dziejów posłużył się pejoratywnym sformułowaniem: „Po prostu mają w głowach przekręcone z powodu lektury Konecznego”¹.

Drugą grupę stanowią ci, którzy starają się inspirować jego myślą, zauważając w niej wiele cennych osiągnięć i refleksji, opartych na gruntownej wiedzy źródłowej i znajomości historii i filozofii zarówno dawnej, jak i współczesnej. Pojawiają się wśród nich nawet głosy, że był on „jedynym naprawdę istotnym przedstawicielem historiografii w Polsce”². Docenia się przede wszystkim to, że polski myśliciel dokonał rzetelnego opisu dziejów cywilizacji światowych, opierając się nie na z góry przyjętych, abstrakcyjnych i oderwanych od realiów życia założeniach, lecz na dostępnej mu, bogatej wiedzy źródłowej i wszechstronnych opracowaniach. Opisując cywilizacje światowe, jak pisze Joanna Sośnicka, „Koneczny wyodrębnił je w oparciu o wnikliwe badania, nie tylko historyczno-antropologiczne, ale również metodologiczne. W stawianych przez siebie tezach obalał ówczesne »mity« naukowe dotyczące choćby przekonania, że istnieje tylko jedna cywilizacja — europejska, a wszystko to jej niższe szczeble i mutacje”³.

Istnieją też interpretacje filozofii Konecznego wypaczające jego myśl oraz przedstawiające w „krzywym zwierciadle” jego dorobek naukowy. Tego typu nadużyć z pewnością możemy się doszukać w publikacji Krzysztofa Raka, który pisał między innymi, że „jego poglądy kwalifikowały go jako euroentuzjastę”⁴.

¹ D. Rosiak, *Człowiek o twardym karku. Historia księdza Romualda Jakuba Wekslera-Waszkina*, Wołowiec 2013, s. 100.

² J. Szczepanowski, *Paradygmat cywilizacyjny jako zasadniczy element koncepcji historiozoficznych Feliksa Konecznego i Oswalda Spenglera*, Warszawa 2013, s. 18.

³ J. Sośnicka, „Nie warto żyć bezmyślnym życiem”. *Filozoficzne refleksje nad tym, co ważne*, Łódź 2016, s. 130.

⁴ K. Rak, *Feliks federalista*, „Czterdzieści i Cztery. Magazyn Apokaliptyczny”, 2008, nr 1, s. 210. We wspomnianym artykule można znaleźć wiele podobnie absurdalnych wypowiedzi. Najbardziej zaskakujące z nich, to: „Koneczny jest zwolennikiem współpracy transatlantyckiej. Przyszłość widzi w połączeniu Stanów Zjednoczonych Ameryki i Europy” (*ibidem*, s. 208); „W Konecznym tradycja idealistyczna znalazła wielkiego defensora” (*ibidem*, s. 212.)

Koneczny pozostawił po sobie bardzo liczny dorobek naukowy. Jego większą część stanowią prace o charakterze historycznym poświęcone dziejom Polski i Rosji. Dużą wartość poznawczą mają także jego liczne artykuły zamieszczone w „Świecie Słowiańskim”, wydawanym w Krakowie przed wybuchem I wojny światowej. Jednak najbardziej wartościowe dzieła polskiego uczonego poświęcone są dziejom cywilizacji światowych. Problematyką tą interesował się przez kilkadziesiąt lat swojej pracy naukowej, ale główne dzieła z tego zakresu zostały napisane i wydane pod koniec jego życia, w latach trzydziestych XX wieku, a potem po jego śmierci na emigracji w Londynie, w Instytucie im. Romana Dmowskiego. Po 1989 roku pojawiły się na rynku wydawniczym liczne wznowienia jego dzieł. Do najważniejszych historiozoficznych książek Konecznego należą: *Polskie logos a ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, t. 1–2, *O wielości cywilizacji*, *Rozwój moralności*, *Cywilizacja bizantyńska*, *Cywilizacja żydowska*, *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, *O ład w historii*.

Koneczny znany jest jako autor oryginalnej i docenianej przez wielu myślicieli i historyków koncepcji dziejów cywilizacji, opartej na indukcyjnej i uzupełnionej przez dedukcyjną, metodzie badań historycznych. W trakcie swoich poszukiwań naukowych zauważył, że od wielu stuleci istnieją (i zachowują historyczną trwałość) wielkie cywilizacje światowe, nazywane przez niego metodami ustroju życia zbiorowego, w ramach których ludzie organizowali swoje życie indywidualne i społeczne. Cztery z nich mają genezę starożytną (cywilizacje: żydowska, chińska, bramińska i turańska), trzy zaś powstały i rozwinęły się w czasach średniowiecznych (cywilizacje: łacińska, bizantyńska i arabska). Spośród wymienionych metod ustroju życia zbiorowego jedna jest personalistyczna, czyli organiczna, pozostałe zaś nazwał gromadnymi, czyli mechanicznymi.

Problematykę związaną z istnieniem samorządów uczony analizował bardziej szczegółowo, omawiając cywilizację łacińską i bizantyńską, ponieważ kwestie związane z ich funkcjonowaniem — w sensie pozytywnym (cywilizacja łacińska), oraz negatywnym (cywilizacja bizantyńska) miały i mają dla żyjących w nich ludzi niezwykle istotne znaczenie⁵. Wiązały się one zwłaszcza ze stosowania prawa prywatnego oraz publicznego i wzajemnymi relacjami pomiędzy tymi dziedzinami. Ważne było też rozumienie natury człowieka przez ludzi żyjących w określonej cywilizacji oraz istoty i znaczenia wolności.

Samorządy w cywilizacji łacińskiej

Zdaniem Konecznego, w personalistycznej cywilizacji łacińskiej prawo publiczne powstaje dzięki inicjatywie społeczeństwa i jest wynikiem naturalnych

⁵ Istnieje tylko jedno niewielkie opracowanie, które dotyczy problematyki samorządowej w myśli Konecznego. Ma ono jednak charakter bardzo pobieżny, stąd też badania na ten temat muszą być pogłębione. Zob. K. Pol, *Z dziejów nauki prawa administracyjnego i nauki o samorządzie terytorialnym: Feliks Koneczny (1862–1949)*, „Samorząd Terytorialny” 2003, nr 5, s. 70–77.

tendencji ludzi do opierania funkcjonowania swoich państw na prawie zwyczajowym oraz uwzględniania bieżących aspiracji i potrzeb jednostek, a także dobra wspólnego⁶. Dlatego też, jak twierdził komentujący jego myśl historiozoficzną M.A. Krąpiec, „tylko cywilizacja łacińska stwarza realne warunki dla zabezpieczenia i realizacji naturalnych praw osoby ludzkiej. Tylko w tym typie cywilizacji osoba ludzka jest chroniona i zabezpieczona przed uzurpacją lub zdominowaniem przez struktury państwowe”⁷. Kulturuje ona bowiem personalistyczną wizję człowieka, co znacznie ją odróżnia od niepersonalistycznych metod zbiorowego życia, w których — jak słusznie zauważył Paweł Skrzydlewski:

przeszkodą w realizacji wolności człowieka w życiu społecznym może być także funkcjonujące u członków zrzeszenia pojmowanie człowieka, postrzegające w nim nie podmiot i cel wszelkich działań społecznych, lecz przedmiot i narzędzie używane przez czynniki pozaosobowe. Takie rozumienie może stać za strukturami rodzinnymi, rodowymi, społecznymi, administracyjnymi, prawnymi i państwowymi. Jest to oczywiste, że będzie ono godziło w aktualizację ludzkich potencjałów⁸.

Personalistyczna cywilizacja łacińska zakłada, że życie społeczne opiera się na wspólnocie osób, dlatego ma charakter organiczny, zaś „gromadnościowe” metody życia zbiorowego, traktujące ludzi jak jednostki niepołączone ze sobą trwałymi więzami i z konieczności zmuszone do przyjęcia władzy despotycznego władcy, mają mechaniczną naturę⁹.

W cywilizacji łacińskiej administracja państwowa pełni rolę pomocniczą, mającą na celu ochronę obywateli przed rabunkiem ich prywatnego mienia i umożliwienie im opartej na wolności aktywności gospodarczej, społecznej i politycznej¹⁰. Jej zadaniem jest też ułatwianie funkcjonowania ludzi we wspólnotach i łagodzenie sporów pomiędzy nimi oraz ich rozstrzyganie z uwzględnieniem zasad sprawiedliwości społecznej i konieczności dbania o dobro wspólne całej politycznej wspólnoty. Oparcie się na tych zasadach światopoglądowych może zagwarantować rozwój wszystkim obywatelom, tak jak zdrowy fizycznie organizm człowieka sprawia, że poszczególne części jego ciała funkcjonują sprawnie i spełniają swoje życiowe zadania. Autor *Polskiego logos a ethos* pisał:

Zrzeszenia oparte na personalizmie stanowią organizm; oparte na gromadności są mechanizmami. Cechą ich jest jednostajność, organizm zaś żyje różnorodnością. Organizm składa się z rozmaitych odrębności, które atoli przejęte są poczuciem jedności. Organizm tworzy się ze świadomej woli zrzeszonych dobrowolnie do celów, wynikających z zapatrywań i dążeń ogółu, z porozumiewania się. Z klęsk podnosi się organizm własnymi siłami, sam leczy się

⁶ W. Szurgot, *Prawo jako fundament cywilizacji łacińskiej w myśli Feliksa Konecznego*, Krzeszowice 2007, s. 152.

⁷ J.B. Serafińska, *Filozofia kultury Feliksa Konecznego*, Warszawa 2014, s. 85.

⁸ P. Skrzydlewski, *Wolność człowieka w cywilizacji łacińskiej w ujęciu Feliksa Konecznego*, Lublin 2013, s. 37–38.

⁹ A. Frączak, *Feliks Koneczny o państwie i wartościach*, Kraków 2003, s. 64.

¹⁰ F. Koneczny, *Polskie logos a ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, t. 2, Poznań-Warszawa 1921, s. 547.

z usterek własną siłą doskonalili się. Lecz mechanizm wymaga pomocy z zewnątrz i dlatego w razie klęsk staje się nieuleczalnym¹¹.

Państwo w cywilizacji łacińskiej opiera się na etyce katolickiej mającej swoje źródło w Dekalogu i przyjmuje dualizm prawny, zabezpieczający podmiotowość jednostek przed jego omnipotencją i hamującymi inicjatywę społeczną zakusami biurokracji¹². W naszej cywilizacji, jak twierdził polski historyk, prawodawcy nie kierują się zasadą, że im więcej jest zezwoleń i ograniczeń zawartych w promulgowanym prawie, tym lepiej. Mają raczej na względzie to, że wszelkie przepisy mają umożliwić społeczeństwu aktywną i twórczą działalność, która jedynie w warunkach wolności może przynieść pozytywne rezultaty. Każdy człowiek bowiem sam wie najlepiej, jakie są jego potrzeby i bieżące problemy, i jakie kroki powinien przedsięwziąć, aby zostały one zaspokojone czy rozwiązane. Społeczeństwo zaś, jeśli jest dobrze wychowane i wykształcone (a te zadania wypełniać powinny rodzina, Kościół i szkoła), potrafi sprostać zadaniom, które nakłada nań obowiązek rozumnego korzystania ze swej wolności. Dlatego też, jak postulował Koneczny, „w państwie urządzonym według wymogów cywilizacji łacińskiej urzędy państwowe byłyby nieliczne, a spraw, podpadających pod ich kompetencje, byłoby też niewiele”¹³.

Zabezpieczeniem przed nadmierną ingerencją państwa w życie obywateli, a jednocześnie gwarancją zachowania ładu społecznego, jest, zdaniem Konecznego, dualizm prawny, czyli odrębność prawa prywatnego i publicznego. Jak zauważył Wojciech Szurgot, polski historyk, uważał, że „Dualizm prawa oznacza zachowanie współmiernego stosunku prawa prywatnego do publicznego. Taka relacja między prawem prywatnym a publicznym jest gwarancją, że żadna z gałęzi prawa nie będzie dominować nad drugą”¹⁴. Prawo prywatne pozwala zachować jednostce wolność i autonomię oraz zagwarantować możliwość swobodnego, zgodnego z prawem naturalnym rozwoju. Prawo publiczne pozostające we właściwej relacji do prawa prywatnego sprawia zaś, że wolność jednostki nie staje się jej prawem do samowoli, zagrażającej prawom podmiotowym innych osób oraz sprawnemu funkcjonowaniu organizmu państwowego. Dzięki temu, jak zauważył Marian Szczęśny, według Konecznego:

W cywilizacji łacińskiej równowaga pomiędzy państwem a społeczeństwem jest zamienna. Państwo winno dbać o to, aby społeczeństwo mogło się rozwijać poprzez większe zróżnicowanie warstw i grup społecznych. Powinno popierać jednakowo wszystkie warstwy społeczne, aby każda z nich mogła odczuć pożytek płynący z państwa. Taka sytuacja możliwa jest tylko w państwie obywatelskim, gdzie istnieją samorządy¹⁵.

¹¹ F. Koneczny, *O ład w historii*, Warszawa-Struga 1991, s. 27.

¹² *Ibidem*, s. 27.

¹³ F. Koneczny, *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Warszawa-Komorów 2001, s. 91.

¹⁴ W. Szurgot, *Prawo jako fundament...*, s. 57.

¹⁵ M. Szczęśny, *Rola chrześcijaństwa w tworzeniu cywilizacji łacińskiej według Feliksa Konecznego*, „Studia Teologiczne. Białystok — Drohiczyń — Łomża” 20, 2002, s. 397.

W cywilizacjach niepersonalistycznych możemy mieć do czynienia z dwoma nieprawidłowościami związanymi z funkcjonowaniem państwa i prawa — dominacją, czyli przerostem prawa publicznego nad prywatnym, bądź też odwrotnie — przewagą prawa prywatnego nad publicznym. Pierwszy przypadek jest zjawiskiem występującym zwłaszcza w cywilizacji bizantyńskiej, drugi zaś w turańskiej¹⁶. Łacińska metoda ustroju zbiorowego życia nie niesie ze sobą takich zagrożeń. W cywilizacji łacińskiej, dzięki dualizmowi prawnemu, może rozwijać się życie społeczne, co korzystnie wpływa na funkcjonowanie jednostek; możliwe zaś jest to dzięki ustrojowi korporacyjnemu oraz samorządom. Samorządy z kolei powinny być, zdaniem Konecznego, dwojakiego rodzaju: zawodowe i terytorialne. Zawodowe są potrzebne po to, aby sprawy związane z wytwarzaniem dóbr oraz ich kupowaniem i nabywaniem oraz kształceniem pracowników i ich doszkalaniami były regulowane na zasadach sprawiedliwości. Chodzi o to, „żeby w sprawach zawodowych rozstrzygali tylko tacy, którzy się na nich znają, sami zawodowcy. Ale działalność tych związków musi być ograniczona do rzeczy dotyczących się ściśle zawodu, a żadną miarą nie godzi im się uprawiać polityki”¹⁷. Sprawy polityczne na szczeblu samorządu terytorialnego powinni zaś rozstrzygać obywatele zamieszkujący gminę, powiat, województwo i państwo niezależnie od samorządu zawodowego¹⁸. Jeśli samorządy będą funkcjonowały prawidłowo i będą właściwie spełniać swoje zadania, rząd centralny, a więc władza państwowa, będzie mogła skupić swoją uwagę na kwestiach wagi ogólnopaństwowej oraz na polityce międzynarodowej, nie rozpraszając swoich sił i środków na rozstrzyganie problemów, które obywatele sami mogą rozwiązać we własnym zakresie i w sposób najbardziej dla siebie korzystny.

Obydwie formy życia samorządowego człowieka — zawodowa i terytorialna — mają, zdaniem Konecznego, niebagatelne znaczenie dla życia społecznego człowieka i powinny się nawzajem uzupełniać:

Samorząd według zawodów jest koniecznością, lecz biada, gdyby się w nim miało mieścić wszystko. Niedostatki jego muszą być uzupełniane przez samorząd obszarowy. Istnieją wielkie sprawy publiczne, które są wspólne ogółowi nie przez koleżeństwo zawodowe, lecz przez sąsiedztwo, iż się zamieszkuje pewien obszar: gminę, powiat, województwo¹⁹.

Tak więc przynależność do cechów rzemieślniczych powinna być obowiązkowa. Z tego tytułu osoby zatrudnione w poszczególnych branżach tworzących cechy powinny mieć, podobnie jak w średniowiecznej Europie Zachodniej i w Polsce, określone prawa i obowiązki, a to z kolei powinno zapewnić ład w dziedzinie wytwórczości i handlu, a także kształcenie specjalistów w określonych dziedzinach produkcji:

¹⁶ F. Koneczny, *Rozwój moralności*, Lublin 1938, s. 235–236.

¹⁷ F. Koneczny, *Zwierchnictwo moralności. Ekonomia i etyka*, Warszawa 2006, s. 29.

¹⁸ *Ibidem*, s. 41.

¹⁹ *Ibidem*.

Cech czuwa nad interesami zawodowymi swych członków, ale też nad ich obowiązkami. Dba o podniesienie swego rzemiosła, o ciągłe wydoskonalenie wyrobów, tudzież coraz wyższe wykształcenie swej młodzieży. Cech może odjąć prawo wykonywania rzemiosła majstrowi niedbałemu lub czeladnikowi partaczącemu. W sporach między warsztatem a klientem cech jest sądem pierwszej instancji, decydującym przez odpowiedniego delegata zaraz na poczekaniu, najpóźniej w ciągu doby²⁰.

Funkcjonowanie samorządów skłania obywateli do większego zaangażowania się w życie społeczne oraz stawiania sobie i innym członkom społeczności coraz to większych wymagań moralnych. Zaś aktywność społeczna sprzyja rozwojowi indywidualnemu ludzi i całych społeczeństw. „Szczęście polega na stopniowym przechodzeniu do kłopotów coraz wyższego rzędu. Oto tajemnica szczęścia. Zdobytna walka o kłopoty coraz wyższych rzędów stanowi jedyną rozumną radość życia. Kto chce żyć bez kłopotów, nie daleko zajdzie, a zazwyczaj traci nawet to, od czego zaczynał”²¹.

Przyznanie przez Konecznego tak dużych kompetencji samorządom wiązało się z jego spostrzeżeniami, że w dziejach cywilizacji łacińskiej stabilną i w miarę trwałą potęgę kulturową, gospodarczą i polityczną osiągały te państwa, w których władcy nie byli obciążeni zbyt dużym balastem zadań i obowiązków związanych z organizacją sfery ludzkiego życia społecznego i prywatnego, zwłaszcza tej, która powinna spoczywać na obywatelach. Dotyczyło to głównie dziedziny gospodarki, ale także na przykład szeroko pojętej kultury, oświaty i wychowania. Dlatego też słuszna wydaje się być uwaga Piotra Grabowca, który pisał, że „Przesłanie Konecznego było jasne. Minimum państwa, maksimum wolności obywatelskiej. Ma temu służyć dobrze zorganizowane i solidarne społeczeństwo obywatelskie”²². Był jednakże przeciwny ideologii liberalizmu, który, jego zdaniem, zwalniał obywateli z istotnych obowiązków moralnych wobec państwa, zwłaszcza z obowiązku miłości ojczyzny, oraz głosił indyferentyzm religijny.

Niekorzystne dla cywilizacji łacińskiej jest pojawiające się niekiedy dążenie do zbiurokratyzowania życia społecznego²³ oraz do skupienia władzy wykonawczej w jednym ośrodku decyzyjnym i rozstrzygania przez przezeń o kwestiach związanych z życiem kulturalnym i gospodarczym całego społeczeństwa:

Niebezpiecznie jest mieć jedno takie centrum. Żle się dzieje, gdy stolica urzędowa kraju jest punktem środkowym, a więc w strefie ducha najbardziej obrotnym dla wszystkiego, i dla rządu, i dla nauki i sztuk pięknych i gospodarstwa społecznego. Jeśli w takim wszechstronnym centrum coś się zepsuje, psuje się cały kraj. Dobro narodu wymaga, żeby kraj miał centrów duchowych kilka, nawet kilkanaście, niezależnych od ruchu w urzędowej stolicy²⁴.

²⁰ F. Koneczny, *Państwo i prawo...*, s. 144.

²¹ F. Koneczny, *Rozwój moralności*, s. 375.

²² P. Grabowiec, *Model społeczeństwa obywatelskiego w historiozofii Feliksa Konecznego*, Wrocław 2000, s. 196.

²³ M. Ryba, *Człowiek, naród, państwo w cywilizacji łacińskiej*, „Człowiek w Kulturze” 13, 2000, s. 212.

²⁴ F. Koneczny, *Zwierzchnictwo moralności*, s. 86.

Cywilizacje niepersonalistyczne (gromadnościowe) a samorządy

Jak słusznie zauważył Henryk Kiereś, zasługą polskiego historyzofa było to, że posługując się licznymi przykładami z zakresu dziejów cywilizacji uzasadniał, że gromadne metody ustroju życia zbiorowego mają charakter totalitarny, dlatego nie dopuszczają one możliwości udziału społeczeństwa w życiu społecznym²⁵. Według Konecznego „W ustrojach totalitarnych państwo staje się omnipotentne, niszczone jest samorządność. Jednostka nie ma możliwości samodzielnego działania. Tworzone jest prawo zgodne z apriorycznymi koncepcjami, takie prawo samo ma być źródłem etyki”²⁶. Zdaniem polskiego historyzofa aprioryczne koncepcje prawa to takie, które są arbitralnie ustalone przez władze, nie liczą się z tworzącymi się na przestrzeni dziejów specyficznymi warunkami współżycia lokalnych wspólnot ludzkich, ich tradycjami, aspiracjami, dążeniami, etycznymi normami zachowań²⁷.

Cywilizacja bizantyńska

Dużo miejsca poświęcał Koneczny opisowi i ocenie funkcjonowania samorządów w cywilizacji bizantyńskiej. Ta metoda ustroju życia zbiorowego powstała u zarania średniowiecza, a po upadku Cesarstwa Bizantyńskiego w XV stuleciu przetrwała w Niemczech, zwłaszcza w Prusach — państwie, którego elity polityczne odrzuciły już za czasów reformacji personalizm oparty na klasycznej, realistycznej koncepcji człowieka, kultywowanej na zachodzie Europy, oraz przyjęty praktykowany w Bizancjum sposób rządzenia i administrowania krajem. Przenikanie elementów cywilizacji bizantyńskiej do Niemiec następowało także przed reformami Lutra, i już w średniowieczu „działało tam zawsze grono bizantyńskich uczonych i statystów, wytwarzających nowe środowisko bizantyńskiej idei politycznej, bizantyńskiej państwowości — tak przeciwnej łacińskim pojęciom o państwie”²⁸. Najważniejszymi cechami bizantynizmu niemieckiego były: skłonność do „ujednostajnienia”, czyli znoszenia istniejących już organizacji społecznych, wyzbycie się zasad moralności obowiązującej urzędników w życiu publicznym, wprowadzanie prawodawstwa faworyzującego absolutyzm

²⁵ H. Kiereś, *Osoba i społeczność*, Lublin 2013, s. 231.

²⁶ W. Szurgot, *Prawo jako fundament...*, s. 70.

²⁷ L. Gawor, *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Lublin 2002, s. 73.

²⁸ F. Koneczny, *Napór Orientu na Zachód*, [w:] *Kultura i cywilizacja. Praca zbiorowa*, Lublin 1937, s. 183.

i ograniczania wolności jednostek w państwie, indyferentyzm religijny i liberalizm w dziedzinie obyczajów oraz wychowania²⁹.

W cywilizacji bizantyńskiej uczeni opowiadający się za tą metodą ustroju życia zbiorowego skupiali swoją uwagę na uzasadnianiu konieczności istnienia państwa totalnego, zwłaszcza w takiej wersji, jaka obowiązywała w czasach, w których uprawiali swoją pisarską działalność. Na przykład w XIX stuleciu niemiecka filozofia idealistyczna z Heglem na czele (jako tak zwanym urzędowym filozofem Prus) głosiła apoteozę państwa niemieckiego wraz z jego totalitarnym i zbiurokratyzowanym ustrojem politycznym. Od tego to czasu, pisał Koneczny, „Niemcy zaczęli się uważać za pierwszych na świecie [...] jako twórcy państwa doskonałego. Statolatria, ubóstwienie państwa szerzyło się z filozofią heglowską liczącą coraz więcej zwolenników. Pisano i ogłaszano drukiem dużo książek, statolatryczną treścią należących niewątpliwie do cywilizacji bizantyńskiej”³⁰. Praktyczną realizację postulatów wysuwanych przez Hegla i jego licznych zwolenników podjął z dużym powodzeniem Otto von Bismarck, który dokonał biurokratyzacji życia publicznego Niemiec na szeroką skalę³¹.

Siła państwa bizantyńskiego opiera się zatem na biurokratycznym aparacie administracyjnym, którego podstawą funkcjonowania jest prawo publiczne. Nie ma ona nic wspólnego z jego potęgą ekonomiczną, która ustawicznie słabnie, przyczyniając się tym samym do destabilizacji władzy politycznej i licznych politycznych przewrotów. Jak zauważył Mieczysław Kuriański, „Koneczny ubolewał nad kondycją ekonomiczną monarchii bizantyjskiej, dostrzegając zgubne skutki interwencji władzy w sferę produkcji i wymiany, szczególnie w okresie wczesnego cesarstwa [bizantyńskiego — R.P.]”³². Ideologią wspierającą respektowanie i przestrzeganie prawa w cywilizacji bizantyńskiej jest pozytywizm prawniczy, zakładający, że działalność obywateli i administracji państwowej jest dopuszczalna prawnie i słuszna wtedy, gdy na nią zezwalają przepisy wydane przez odpowiedni, powołany do tego organ. To sprawia, że — jak słusznie wskazał Michał Węclawski — prawo stanowione w państwie preferującym bizantyński model zbiorowego życia staje się zmechanizowane, „ograniczające znaczenie obyczaju i krępujące wolność, wprowadzające pozorny porządek, [a to — R.P.] doprowadza do erozji wszystkiego to, co tworzy i podtrzymuje ład społeczny oraz to, co umożliwia rozwój moralności; ostateczną ofiarą »lityry« staje się zawsze kultura czynu”³³. Normy moralne przestają mieć znaczenie zarówno dla jego twórców,

²⁹ F. Koneczny, *Cywilizacja bizantyńska*, Komorów 2006, s. 329; A. Bokiej, *Cywilizacja łacińska. Studium na podstawie dorobku historiozoficznego Feliksa Konecznego*, Legnica 2000, s. 135.

³⁰ F. Koneczny, *Cywilizacja bizantyńska*, s. 367.

³¹ M. Kuriański, *Cywilizacja bizantyjska w dziejach nowożytnej Europy (XVIII–XX). Szkic historiozoficzny w ujęciu Feliksa Konecznego (1862–1949) z odniesieniami do czasów współczesnych*, Wrocław 2017, s. 85.

³² *Ibidem*, s. 120–121.

³³ M. Węclawski, *O jedność w różnaitości. Z filozofii społecznej Feliksa Konecznego*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 8, 2013, z. 4, s. 37.

jak i tych, którzy go mają przestrzegać. To sprzyja deprawacji społeczeństwa i powoduje, że korzyści z funkcjonowania aparatu biurokratycznego czerpią nieliczni spekulanci, którzy bogacą się, wykorzystując luki prawne, nie ponosząc kary za nadużycia, jakich dokonują. Poza tym, według Konecznego:

Prawo nie oparte na etyce i nie związane z instytucjami zwyczajowymi wykształconymi w trakcie rozwoju zrzeszenia jest coraz słabiej znane. To nie tylko obywatele nie znają prawa, urzędnicy w administracji państwowej też nie są zdolni do opanowania całości prawa. Otwiera to pole do nadużyć. Rozpowszechnia się grupa osób, która żeruje na nieznajomości prawa i czerpie korzyści z doradzania jak w najkorzystniejszy dla danej jednostki sposób wykorzystać prawo dla własnej korzyści³⁴.

Cywilizacje: turańska, żydowska i chińska a samorządy

Inaczej jest w cywilizacji turańskiej — w niej to wola i siła władcy jest źródłem wszelkiego prawa obowiązującego jednostki; jeśli zaś one nie podporządkowują się rozkazom wodza, a ten z kolei nie jest w stanie wymusić na nich posłuszeństwa, państwo oparte na turańskiej metodzie ustroju życia zbiorowego upada. „Państwa turańskie, to rządy żołnierskie. W razie długiego pokoju państwo turańskie podupada, wreszcie rozpada się. Żywiołem odżywczym mógłby stać się tylko nowy pęd do zaborów pod nowym wodzem, cieszącym się szczęściem wojennym; jeżeli to nie nastąpi, odrodzenie państwa będzie niemożliwością”³⁵. O jakiegokolwiek formie samorządności tolerowanej mowy być tam nie może. Jak zaobserwował Koneczny:

Władca przejął wszystkie prawa despotycznego starosty rodowego: stał się właścicielem wszystkiego i wszystkich w swym państwie; jeśli zezwala niektórym poddanym na jakieś prawa, rozumie się to zawsze tylko do odwołania. Wszystkie kultury cywilizacji turańskiej zmierzają do tego, ażeby każdy stawał się osobiście zawiśłym od władcy; cała ludność to jego czeladź niewolna³⁶.

Turańska metoda ustroju życia zbiorowego cechuje się monizmem prawa prywatnego. „W turańskiej cywilizacji życie publiczne jest w ogóle bezetyczne, a zatem zachodzi stała rozbieżność etyczna państwa a spraw prywatnych, które bez jakiegóś etyki nie mogłyby nigdy się ustalić”³⁷ — diagnozował.

Zdaniem Konecznego, cywilizacje sakralne cechują się brakiem tolerancji dla oddolnych inicjatyw społecznych, a przywódcy religijni decydują o losach wspólnoty opierając się na z góry przyjętych, apriorycznych dogmatach. Michał Węclawski pisze, że w świetle konieczniańskiej nauki o cywilizacji, „cywilizacje

³⁴ W. Szurgot, *Prawo jako fundament...*, s. 56–57.

³⁵ F. Koneczny, *Cywilizacja bizantyńska*, s. 173–174.

³⁶ F. Koneczny, *Różne typy cywilizacji*, [w:] *Kultura i cywilizacja. Praca zbiorowa*, Lublin 1937, s. 132.

³⁷ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Warszawa 1935, s. 344.

sakralne, owe pierwotne córki aprioryzmu, cechuje wprawdzie estymy godna trwałość, umocowana w niewzruszonych zasadach religijnej powinności, zawsze jednak okupiona ofiarą gnuśności i zastoju. [...] Sakralność nieuchronnie wiedzie do stagnacji”³⁸. W żydowskiej metodzie ustroju życia zbiorowego władzę duchową oraz polityczną nad społecznością tworzącą tę cywilizację sprawują rabin. „W razie rozbieżności zdań, lub gdy problem mógłby zasadniczo być rozwiązany rozmaicie, nie istnieje żadna wyższa instancja, lecz każdy rabin ma wolny wybór interpretacji. Źródłem prawa [jest — R.P.] rabin, cadyk, a władca o tyle, o ile rabin przyzna mu kompetencje”³⁹. W opinii polskiego historyzofa, jeśli dochodzi do przenikania mentalności żydowskiej do społeczeństw tworzących łańską metodę ustroju życia zbiorowego, powoduje to niebezpieczne w konsekwencjach zanikanie personalizmu — filozofii stanowiącej podstawę jej życia społecznego — oraz sprawia, że zaczynają dominować w niej szkodliwe zasady aprioryzmu i pozytywizmu prawnego, a to z kolei przyczynia się do zaniku kultury czynu, skutkującego biurokratyzacją życia społecznego i etatyzmem⁴⁰.

W cywilizacji chińskiej źródłem prawa jest każdy ojciec rodziny, starosta rodowy, a na szczycie władzy — cesarz. Ma on możliwość wymyślania nowych przepisów prawnych, nawet wbrew przyjętym zwyczajom i tradycji. Najbardziej charakterystyczną cechą tej metody ustroju życia zbiorowego jest oparcie całej struktury społecznego życia na rodzie, poza który jednostka nie może w swych działaniach wykroczyć; co powoduje, że wszelkie formy niezależnej od rodów działalności w sferze życia publicznego są niemożliwe do praktycznego zrealizowania⁴¹. W większych miastach chińskich więzy rodowe krępujące możliwość aktywnego życia publicznego są mniejsze, ale miejsce rodu zajmuje w nich biurokracja cesarska, której przepisy, procedury i ograniczenia są dla jednostek równie dotkliwe⁴².

Uwagi końcowe

Koneczny uważał, że tylko cywilizacja łańska daje możliwość pełnego rozwoju człowieka i umożliwia mu — dzięki samorządom — aktywność indywidualną i społeczną w różnych wymiarach jego życia. Inne metody ustroju życia zbiorowego ograniczają jego działalność, stąd też istnieje bardzo duża różnica między poziomem życia ludzi w personalistycznej cywilizacji łańskiej a tym cechującym inne, zwłaszcza orientalne cywilizacje, gdzie pomimo spotykanego tam niekiedy wysokiego poziomu bytowania materialnego, poszczególne jednostki nie mogą korzystać z należnych im swobód obywatelskich. Stąd też wynika

³⁸ M. Węclawski, *O jedność w rozmaitości...*, s. 26.

³⁹ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, s. 342–343.

⁴⁰ F. Koneczny, *Cywilizacja żydowska*, Warszawa-Komorów 2001, s. 176.

⁴¹ P. Skrzydlewski, *Wolność człowieka...*, s. 136.

⁴² F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, s. 358.

konieczność obrony fundamentów naszej zachodnioeuropejskiej, łacińskiej cywilizacji przed zalewem obcych jej zasad, tłamszących jej rozwój i wprowadzających zamęt w życie narodowe i społeczne.

Bibliografia

Dzieła Feliksa Konecznego

Cywilizacja bizantyńska, Komorów 2006.

Cywilizacja żydowska, Warszawa-Komorów 2001.

Napór Orientu na Zachód, [w:] *Kultura i cywilizacja. Praca zbiorowa*, Lublin 1937, s. 177–197.

O ład w historii, Warszawa-Struga 1991.

O wielości cywilizacji, Warszawa 1935.

Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej, wyd. nowe poprawione, Warszawa-Komorów 2001.

Polskie logos a ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski, t. 2, Poznań-Warszawa 1921.

Rozwój moralności, Lublin 1938.

Różne typy cywilizacji, [w:] *Kultura i cywilizacja. Praca zbiorowa*, Lublin 1937, s. 117–149.

Zwierzchnictwo moralności. Ekonomia i etyka, Warszawa 2006.

Opracowania

Bokiej A., *Cywilizacja łacińska. Studium na podstawie dorobku historiozoficznego Feliksa Konecznego*, Legnica 2000.

Frątczak A., *Feliks Koneczny o państwie i wartościach*, Kraków 2003.

Gawor L., *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Lublin 2002.

Grabowiec P., *Model społeczeństwa obywatelskiego w historiozofii Feliksa Konecznego*, Wrocław 2000.

Kiereś H., *Osoba i społeczność*, Lublin 2013.

Kuriański M., *Cywilizacja bizantyjska w dziejach nowożytnej Europy (XVIII–XX). Szkic historiozoficzny w ujęciu Feliksa Konecznego (1862–1949) z odniesieniami do czasów współczesnych*, Wrocław 2017.

Pol K., *Z dziejów nauki prawa administracyjnego i nauki o samorządzie terytorialnym: Feliks Koneczny (1862–1949)*, „Samorząd Terytorialny” 2003, nr 5, s. 70–77.

Rak K., *Feliks federalista*, „Czterdzieści i Cztery. Magazyn Apokaliptyczny” 2008, nr 1, s. 204–215.

Rosiak D., *Człowiek o twardym karku. Historia księdza Romualda Jakuba Wekslera–Waszkinela*, Wołowiec 2013.

Ryba M., *Człowiek, naród, państwo w cywilizacji łacińskiej*, „Człowiek w Kulturze” 13, 2000, s. 207–217.

Serafińska J.B., *Filozofia kultury Feliksa Konecznego*, Warszawa 2014.

Skrzydlewski P., *Wolność człowieka w cywilizacji łacińskiej w ujęciu Feliksa Konecznego*, Lublin 2013.

Sośnicka J., „Nie warto żyć bezmyślnym życiem”. *Filozoficzne refleksje nad tym, co ważne*, Łódź 2016.

Szczepanowski J., *Paradygmat cywilizacyjny jako zasadniczy element koncepcji historiozoficznych Feliksa Konecznego i Oswalda Spenglera*, Warszawa 2013.

- Szczęsny M., *Rola chrześcijaństwa w tworzeniu cywilizacji łacińskiej według Feliksa Konecznego*, „Studia Teologiczne. Białystok — Drohiczyn — Łomża” 20, 2002, s. 377–400.
- Węclawski M., *O jedność w różnaitości. Z filozofii społecznej Feliksa Konecznego*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 8, 2013, z. 4, s. 19–38.